Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 46. Kraków, niedziela 14 listopada 1926. Rok III.

GŁOS MIESZCZAŃSKI

Pismo tygodniowe poświęcone sprawom polskiego rękodzieła, drobnego przemysłu, handlu i mieszczaństwa.

Przedpłata wynosi: kwartalnie 3 zł — półrocznie 6 zł — rocznie 12 zł. — Cena pojedynczego egzemplarza 25 gr.

Ceny ogłoszeń: Zwykły (inseratowy) . . . . 15 gr. | Nadesłane . . . . 35 gr. | Na 1-ej stronicy . . . . . . 50 gr. | Układ tabelaryczny 50% drożej
Nekrologi . . . . 30 „ | Po kronice . . . . 45 „ | Drobne ogłosz. od słowa 7 „ | Zamiejscowy 50% drożej.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Kraków, ul. św. Krzyża l. 11. — Tel. 3344. — Konto P. K. O. w Krakowie 404.406

Kult bata.

Obóz „sanacji moralnej“ przeciw kupiectwu i rzemiosła.

W warszawskim dzienniku „Głos Prawdy“ zbliżonym bardzo do osoby obecnego szefa rządu, pojawił się przed kilku dniami artykuł podpisany przez redaktora naczelnego tego organu — W. Stpiczyńskiego. Tytuł artykułu: „Tych bić!“ Kogo? — kupców! Oni — zdaniem p. Stp. są winni, że jest źle:

„Kto stwarza tę rosnącą ciągle drożyznę, kto ciągnie z niej zyski?

I tu właśnie dochodzimy do odkrycia najgorszego zła w naszym systemie wymiany dóbr, — do pośrednika. Tak, to on przedewszystkiem rujnuje gospodarstwo narodowe, to ten polip zjada wszystkie zyski naszej pracy — i producenta i konsumenta. To on obraca te zyski na spekulację walutową i towarową, to on skrycie czeka na stosowną chwilę, by podciąć na giełdzie kurs złotego, lub zapaskować towarem, którego łaknie rynek. To on paskuje w chwili obecnej węglem, uniemożliwiając nabywanie go wyrobnikowi umysłowemu i fizycznemu.

On — jego wszechmocna mość Spekulant, przywłaszczyciel tytułu dawnego kupca“.

Tak pisze o kupiectwie apostoł „sanacji moralnej“ w piśmie, subwencjonowanem — wiadomo — z funduszów publicznych, na które i kupcy się składają. Podsuwa on radę rządowi:

„Jasnem więc jest, iż w tę stronę przedewszystkiem skierować się musi wysiłek sanacyjny rządu i połeczeństwa. W tej dziedzinie muszą być uczynione największe wysiłki. Na kark spekulacji tej, tytułującej się handlem, spaść musi topór represji. Tych trzeba przedewszystkiem bić“.

Nad demagogją tą przeszlibyśmy do porządku, gdyby nie chęć zanotowania tego artykułu jako dokumentu chwili. Charakteryzuje on bowiem jaskrawo stosunek sfer będących obecnie u władzy do kupiectwa i do życia gospodarczego w ogólności.

Represje, szykany, presja podatkowa i... bat, to mają być środki sanacyjne polityki ekonomicznej rządu.

Czy daleko tą drogą zajdziemy?

Od paru już lat zmaga się polski handel z gniotącym go zastojem w obrotach, z brakiem kredytów, z podatkami, których już 32 rodzaje opłaca miesięcznie, przyczem obciążenia dochodzą cyfry od 19—27 proc. (!). Kto zajmie miejsce po polskim kupcu, gdy nie stanie go już w naszych miastach?

Kto będzie budował się na gruzach polskiego handlu, gdy „sanacja“ panów Stpiczyńskich przeprowadzona będzie do ostatecznych konsekwencyj? I tak już codzień obserwujemy zanik polskiego stanu posiadania w handlu, rzemiośle i własności. To co jest dziś, jest to już garstka wygasająca dobrych i wiernych obywateli państwa, którzy podtrzymują resztkami sił swe warsztaty dla tradycji, że istniał kiedyś handel, przemysł i rękodzieło polskie.

Z pełnych nienawiści wyrazów jakiemi wobec polskiego kupiectwa tchnie artykuł „Głosu Prawdy“ wieje ten „istinno ruski“ duch Wschodu zwiastujący, że Wielki Cham stoi za drzwiami.

Przeciwstawić się temu musi przedewszystkiem samo kupiectwo polskie stworzeniem zwartej i silnej organizacji. Ale także i społeczeństwo, któremu nie obcem jest zrozumienie ważności własnego, narodowego aparatu gospodarczego w tej obronie polskości handlu i przemysłu udział wziąć powinno!

A. J.

Sprawa „dowodu uzdolnienia“ w nowej ustawie przemysłowej.

W związku ze sprawą ustawy przemysłowej, o której pisaliśmy w poprzednim numerze, zamieszczamy w uzupełnieniu, wyjaśnienia krakowskiego Związku Izb Rękodzielniczych.

Mianowicie w pismach pojawiła się w ostatnich dniach notatka, że Rząd ma zamiar z przepisów nowej ustawy przemysłowej wycofać wymóg dowodu uzdolnienia dla uzyskania licencji przemysłowej rękodzielnika.

Notatka ta pochodzi stąd, że w projekcie ustawy przemysłowej znalazł się przepis przejściowy dla stosunków byłego zaboru rosyjskiego, postanawiający na okres pięciolecia te stosunki co do dowodu uzdolnienia, jakie dziś panują.

Wiadomem jest bowiem, że w b. zaborze rosyjskim dowodu uzdolnienia nie wymagano dla prowadzenia warsztatu rękodzielniczego, to też słusznie zamieszczono w nowej ustawie przepis przejściowy, który w pewnym okresie pozwala nadal dawnym właścicielom warsztatów, warsztaty te w tych samych warunkach prowadzić, gdy natomiast młodzież musi poddać się nowym przepisom, a zatem kształcić się i wykazać dowód uzdolnienia, zanim może uzyskać licencję na prowadzenie przedsiębiorstwa.

Centralne Towarzystwo Rzemieślnicze natomiast zażądało, aby Rząd postanowił, iż po okresie przejściowym wszyscy dotychczasowi właściciele warsztatów mieliby zdawać egzamina na majstrów.

Rząd najwidoczniej odmówił temu żądaniu Centralnego Tow. Rzemieślniczego.

Od Administracji.

Do poprzedniego numeru „Głosu Mieszczańskiego“ dołączyliśmy czeki. Zwracamy się z apelem do Czytelników o jaknajrychlejsze uregulowanie zaległej prenumeraty.

Projekt jednolitej ustawy probierczej

W Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie odbyła się onegdaj narada celem zajęcia stanowiska wobec zaprojektowanej przez Rząd **jednolitej ustawy probierczej dla całego obszaru Rzeczypospolitej.** W ankiecie wzięli udział przedstawiciele Wydziałów Przemysłowych Województwa i Magistratu, Urzędu probierczego, **Cechów jubilerskiego i zegarmistrzowskiego** oraz reprezentanci przemysłowej produkcji i hurtownego obrotu wyrobami złotniczymi.

W wyniku narad oświadczyła się ankieta w myśl projektu rządowego **za rozciągnięciem na cały obszar Państwa zasady systemu prewencyjnego, t. j. przymusu cechowania, obowiązującego dotychczas w ustawodawstwie Małopolski i Królestwa Kongresowego.**

Przeprowadzono dalej debaty szczegółowe nad postanowieniami projektu, które posłużą Izbie handlowej i przemysłowej do wygotowania opinji dla rządu.

Ustawa o rozbudowie miast.

Jak donoszą z Warszawy, ustawa o rozbudowie miast, która ma się ukazać w drodze dekretu Prezydenta, znajduje się w chwili obecnej w Radzie prawniczej. Ustawa przewiduje, że akcję budowlaną w mniejszych miastach Rady miejskie powierzą komitetowi rozbudowy miast. Komitet składać się będzie z 12 członków, powołanych na wniosek magistratu przez Radę miejską. Na czele komitetu staje prezydent miasta, względnie burmistrz lub jego zastępca.

W celu poprawy stosunków mieszkaniowych, art. 4-ty przewiduje poparcie spółdzielczych stowarzyszeń mieszkaniowych i mieszkaniowo-budowlanych, instytucyj społecznych, osób prywatnych, a to bądź przez odstąpienie drogą sprzedaży względnie naprawy zabudowanych gruntów pod budowę, bądź udzielenie dotacyj. Artykuł ten nakazuje również właścicielom domów zniszczonych i niezamieszkałych naprawę tych domów i doprowadzenie do stanu mieszkalnego. To samo odnosi się do właścicieli domów zamieszkałych, których stan wymaga naprawy lub odnowienia przez właściciela domu, magistrat lub komisja rozbudowy wykonywa sama naprawę lub powierza ją komu innemu na koszt właściciela.

Przedstawicielstwo firmy poznańskiej

Nowo zawiązana poważna spółka handlowa w Poznaniu poszukuje na zachodnią Polskę przedstawicielstw firm. fabrykujących artykuły techniczne, galanteryjne i t. p.

Ewentualne zgłoszenia skierować należy pod adresem Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

Nowe ogniwa w łańcuchu prasowym „Głosu Mieszczańskiego"

Z Nowego Targu otrzymujemy następujący list:
P. Józef Rajski burmistrz miasta Nowego Targu, wezwał nas do współudziału w łańcuchu prasowym „Głosu Mieszczańskiego". Uważając własną prasę za jedyną ostoję mieszczaństwa chrześcijańskiego w obecnej dobie, chętnie spełniamy nałożony na nas obowiązek, wysyłając równocześnie czekiem P. K. O. 10 zł. i zarazem zapraszamy do dalszego współudziału w powyższej akcji: PP. Józefa **Izdebskiego**, Bartłomieja **Rajskiego**, Antoniego **Mireckiego** i Czesława **Pinkasa**, zamieszkałych w Nowym Targu.

Życząc Szan. Redakcji zebrania poważnego funduszu na cele zjednoczenia poważnionego mieszczaństwa, kreślimy się Z poważaniem
Adam **Zapiórkowski**, Józef **Chodorowicz**.

Wezwana przez p. Bobrowskiego składam na łańcuch prasowy „Głosu Mieszczańskiego" zł. 5 i wzywam do złożenia powyższej kwoty na ten sam cel p. Marcina **Kusionowicza**, Pl. Marjacki, właściciela wędliniarni, p. **Dembińską**, Dębniki, ul. Madalińskiego 14 i p. Zofję **Zającową**, ul. Mostowa, właść. wędliniarni. **HELENA JĘDRZEJEWSKA.**

P. JÓZEF KUBICZEK złożył na łańcuch prasowy zł. 3 i powołuje obywateli: Stanisława **Soroczyńskiego**, Piotra **Rokoskiego**, piekarza, Józefa **Otrębskiego** z Pieczysk, Józefa **Paula** z Pieczysk, Jana **Radke** z Borowca i p. **Biernadzkiego**, kupca w Szczakowej.

Wezwany przez p. Jana Michonia, składam na fundusz prasowy kwotę 5 zł. i wzywam do złożenia takiej samej kwoty: p. Adama **Mazurkiewicza**, Zwierzyniecka 25; p. Antoniego **Tochowicza** (masarza), Karmelicka; p. Kazimierza **Ziółkowskiego**, Starowiślna 37; p. Juljana **Górskiego**, Zwierzyniecka 11; p. Józefa **Dużyka**, właściciela sklepu rzeźniczego przy ul. Karmelickiej; p. Walerjana **Brachla**, ul. Florjańska 51.; p. Jana **Plucińskiego**, jatki Dominikańskie; p. Alojzego **Chojnackiego**, jatki Dominikańskie; p. Adama **Dembińskiego**, ul. Madalińskiego 5; p. Józefa **Żuwałę**, restauratora, Mogilska; p. Wojciecha **Górskiego**, kupca, Długa 74; p. Antoniego **Zacharjasiewicza**, Józefińska; p. Jakóba **Salwińskiego**, Mały Rynek 5; p. Antoniego **Starnawskiego**, kupca w Radomiu; p. Pawła **Plucińskiego**, prezesa Stow. kupców i kupca w Słomnikach; p. Jana **Machalskiego**, kupca w Słomnikach; p. Majchra **Kobińskiego**, kupca w Słomnikach; p. Michała **Ciesielskiego**, kupca w Słomnikach; p. Symforjona **Kaszyckiego**, Aleja Mickiewicza 23. Kraków; p. Jana **Kobińskiego**, kupca w Słomnikach; p. Pawła **Tochowicza**, restauratora w Kocmyrzowie; p. Jana **Tochowicza**, kupca w Kocmyrzowie; p. Jana **Filipowskiego**, ul. Czarnowiejska 58; p. Jana **Worytkiewicza**, Rzeźnicza 2; p. Ferdynanda **Muchę**, ul. Wielicka 15; p. Jana **Górkę**, masarza w Płaszowie; p. Karola **Lorka**, masarza w Płaszowie. **STANISŁAW CIESIELSKI**
Kraków, Starowiślna 45.

Wezwany przez p. Bobrowskiego, składam na łańcuch prasowy zł. 5 i wzywam p. Jana **Pęcaka**, Karmelicka 46 do złożenia na ten cel powyższej kwoty. **ROMAN URBAŃSKI.**

Przesyłam zł. 5 na łańcuch prasowy „Głosu Mieszczańskiego" i wzywam do złożenia tejsamej kwoty p. Jana **Leżonia**, przemysłowca; p. Aleksandra **Łonickiego**, krawca damskiego; p. Piotra **Kiełtykę**, krawca męskiego i p. St. **Kuźniarskiego**, właściciela drukarni w Jaśle.
JÓZEF KUKULSKI w Jaśle.

Wezwana przez cechmistrza p. W. Stankiewicza, przesyłam zł. 5, prosząc WP. Zenona **Skalskiego** i WP. Inż. Leona **Mroczkowskiego**, Rynek Gł. nr. 7; WP. Zofję **Norkową**, Sławkowska 25; WP. Stan. **Gędzierską**, Salwator, św. Bronisławy, by wiążąc dalsze ogniwa łańcucha, wpłacili tą samą kwotę.
JULJA SZUMOWSKA-SIEKIERSKA.

Wezwany przez p. Karola Serafina z Wieliczki, składam niniejszem przez P. K. O. kwotę zł. 3 na fundusz prasowy „Głosu Mieszczańskiego" i zapraszam uprzejmie do złożenia dowolnej kwoty na ten sam cel Przewielebnego ks. Proboszcza z Wieliczki **Hałatka**, oraz p. Władysława **Okońskiego**, maszynistę z warzelni, również z Wieliczki. Proszę również o wezwanie znajomych.
STANISŁAW JUSZKIEWICZ
kupiec w Wieliczce.

P. IGNACY LUBECKI, wezwany przez p. Juljana Bobrowskiego, składa na łańcuch prasowy 5 zł. i wzywa do złożenia tejsamej kwoty p. Andrzeja **Nadolnika**, Kraków, Czysta 8, p. Marję **Turmińską**, Kraków, ul. Krupnicza 22, p. Jana **Olszewskiego**, Krupnicza 22 i p. Zofję **Mazgajewską**, Krupnicza 26.

Wezwany przez p. Jana Flaka z Wieliczki składam na łańcuh prasowy zł. 5 i zapraszam do złożenia na ten sam cel p. Antoniego **Okólskiego** i Stanisława **Gasińskiego** z Wieliczki. **FELIKS BITNAR.**

Posyłam na wezwanie zł. 5 i wzywam p. J. **Karpińskiego** (Leliwę), art. dram. Teatru miejskiego, p. W. **Miarczyńskiego**, art. dram. Teatru miejskiego i p. Leopolda **Komornickiego**, art. dram. Teatru miejsk. J. Słowackiego. **STANISŁAW STEC.**

Wezwana przez p. Ludwikę Pieniążkową, przesyłam na fundusz prasowy kwotę 5 zł i wzywam do współudziału następujące osoby: p. Helenę **Grzywińską**, modniarkę, Szewska 17, p. Antoninę **Stechlik**, modniarkę, Grodzka 13, p. Antoninę **Suchecką**, modniarkę, Mikołajska 13. **STANISŁAWA RAUSCH**
Kraków, Szewska 25.

Wezwany przez p. Serafina z Wieliczki, składam kwotę zł 5 i proszę o złożenie na fundusz prasowy „Głosu Mieszczańskiego" tejże kwoty p. Włodzimierza **Gaczoła**, dyr. Tow. Roln. Okr. „Socha", p. Zofia **Ścigalskiego** p. Kaspra **Gasińskiego** i p. Stanisława **Bąbałę** właścicieli zakładów masarskich w Wieliczce, również p. Władysława **Miarczyńskiego**, restauratora w Dobczycach **STANISŁAW WYMIATAŁEK**
z Wieliczki.

P. BĄBAŁA STANISŁAW z Wieliczki złożył na łańcuch prasowy 5 zł.

P. SKARLICKI JÓZEF z Krakowa składa na łańcuch prasowy „Głosu Mieszczańskiego" 5 zł.

P. BUSZCZYŃSKI TADEUSZ z Krakowa złożył 5 zł. na łańcuch prasowy „Głosu Mieszczańskiego".

———ooo———

Na Fundusz prasowy złożyli:

Chodorowicz Józef, Nowy Targ zł 5. — Zapiórkowski Adam, Nowy Targ zł 5.

Szkodliwe skutki lwowskiego Zjazdu introligatorów.

Starszy Cechu Introligatorów krakowskich p. Piotr Grzywa — jak na innem miejscu donosimy — ustąpił w ostatnich dniach z zajmowanego przez siebie stanowiska. Jakie przyczyny mogły złożyć się na ten krok cechmistrza znanego ze swej energji i troski o powierzoną sobie gałąź rzemiosła krakowskiego?

Znając dokładnie stosunki i warunki pracy introligatorów krakowskich nie trudno nam będzie przedstawić pokrótce meritum sprawy.

Czytelnicy nasi przypominają sobie zapewne niedawny ogólnopolski Zjazd introligatorów we Lwowie, o którego przebiegu daliśmy w „Głosie Mieszczańskim" obszerniejsze sprawozdanie. Otóż na zjeździe tym, **na wniosek środowiska lwowskiego introligatorów** włączona została do uchwał zjazdu rezolucja treścią swą skierowana do pewnego stopnia przeciwko niektórym firmom wydawniczym, nakładczym i drukarniom, rezolucja tej treści, że firmy te przerzucają odium społeczeństwa wskutek drożyzny książek — na introligatorów. Nie trzeba dodawać, że jeżeli zjazd odbywał się we Lwowie — łatwo było **lwowskiej** organizacji introligatorów wywrzeć dostateczny wpływ (choćby samą liczbą uczestników) na Zjazd, by rezolucję tę przeforsować.

Podkreślamy z naciskiem „przeforsować", uchwała ta bowiem spotkała się **ze stanowczym sprzeciwem delegatów okręgu krakowskiego, którzy przeciwko niej założyli ze swej strony**

8 lat naszej niepodległości.

(I) Dopiero za kilkanaście, może nawet kilkadziesiąt lat będzie można w całej pełni ocenić i osądzić te 8 lat naszej niepodległości. Zawsze bowiem dopiero po upływie pewnego dłuższego okresu czasu, z perspektywy historycznej, uwidaczniają się wszystkie błędy i klęski, sukcesy i powodzenia w życiu państwa lub narodu.

Znaczenie pierwszych 8 lat niepodległości Polski niełatwo jest ocenić także dlatego, że te 8 lat to nie jest jakiś jeden pełny, zamknięty już okres naszego życia narodowego. Nic nie upoważnia nas do przypuszczenia, że następny okres naszej historji będzie zupełnie odmienny, że dzieje nasze potoczą się zupełnie innemi torami. Przeciwnie, raczej spodziewać się należy, że lata najbliższe będą pod niejednym względem dalszym ciągiem pierwszego okresu naszej niepodległości, gdyż będziemy musieli walczyć z trudnościami, z któremi zmagaliśmy się dotychczas, a których nie zdołaliśmy do tej pory pokonać. Będziemy musieli kontynuować prace zaczęte, naprawiać błędy i rozwiązywać problemy, których jeszcze nie rozwiązaliśmy.

W ósmym roku niepodległości wybuchł pierwszy wielki rokosz przeciw Konstytucji niepodległej Polski. Z rąk legalnie wybranego Prezydenta Rzeczypospolitej i prawowitego Rządu przeszedł ster nawy państwowej w inne ręce. Być może, że ten tak zwany „Przełom Majowy" nie będzie wcale „przełomowym", że w naszej historji narodowej będzie tylko epizodem, bez żadnych trwałych następstw. Jakiekolwiek jednak będą ostateczne rezultaty, niewątpliwie jest to wypadek bardzo doniosły. Przewrót majowy zakłócił normalny rozwój naszego państwa, niektóre dążenia narodu pozwszymał, innym nadał odmienny kierunek. Sprawy już, zdawałoby się, rozstrzygnięte i załatwione (np. ustrój parlamentarny, stosunek do mniejszości słowiańskich), zostały opatrzone znakiem zapytania, stały się przedmiotem dyskusji i polemiki. W takiej chwili, w obliczu bardziej niż kiedykolwiek nieznanej przyszłości warto spojrzeć na to, co jest już poza nami. Warto teraz rzucić okiem choć pobieżnie na te pierwsze 8 lat naszej niepodległości, warto rzucić bodaj kilka ogólnych uwag nad dotychczasową historją i obecnem położeniem wskrzeszonej Polski.

I. Marzenia i plany a odzyskanie wolności.

Ktoby chciał zrobić jakiś dokładny bilans zysków i strat narodu w tych 8 ubiegłych latach, ten musiałby poznać najpierw plany i cele, jakie sobie naród polski zakreślił. Wtedy możnaby porównać zamiary z czynami, plany z wynikami. Jednakże takich planów nie było. Myliłby się, ktoby sądził, że przed te minione 8 lat miał naród nasz jakąś wspólną główną ideę, jakiś wielki konkretny cel, do któregoby konsekwentnie i wytrwale zdążał. Budowę własnego państwa rozpoczęliśmy bez jasnego i dokładnego planu.

W czasach niewoli głównym celem wszelkich dążeń narodu polskiego było odzyskanie niepodległości, odbudowa własnego, świetnego niegdyś, państwa. Jak jednak to państwo ma wyglądać, jak ma być urządzone, o tem przed wojną światową prawie nikt nie myślał. Dla szerokich mas społeczeństwa niepodległa Polska była jeżeli nie marzeniem, to w każdym razie mglistym, niewyraźnym celem. Żadna organizacja, żadna partja polityczna nie zdobyła się w czasach przedwojennych na uwydatnienie rysów oblicza tej upragnionej Polski, na jakieś dokładniejsze określenie jej granic, ustroju, struktury społecznej.

Jest to jednak zupełnie zrozumiałe. W czasach srogiego ucisku i prześladowania wszystkiego, co polskie, trudno było zachować tak silną i niezachwianą wiarę w bliskie odzyskanie wolności, by móc obmyślać plan budowy i urządzenia niepodległej Polski. A byłoby może nawet niebezpiecznem, gdyby o tem zaczął myśleć cały naród, odwracając swą uwagę od codziennych trosk i kłopotów, zmniejszając czujność w walce z zaborcami.

Jak zresztą mogło społeczeństwo myśleć o budowie i urządzeniu niepodległego państwa, skoro nie wiedziano, w jaki sposób niepodległość wywalczyć? Wszak niemal do końca okresu niewoli ścierały się sprzeczne programy i dążenia „orjentacyjne". Jedni chcieli wywalczyć wolność z po-

energiczny protest, a to wychodząc ze słusznego założenia, że potępianie w czambuł firm wydawniczych — do celu nie prowadzi.

Rzecz znamienna, że to lojalne stanowisko introligatorów krakowskich nie spotkało się z takiem zrozumieniem i oceną u czynników zainteresowanych — jakichby oczekiwać należało. Wręcz przeciwnie — z przykrością należy stwierdzić, że potępiona przez nich uchwała lwowskich kolegów naraziła krakowskie rzemiosło introligatorskie na przykre konsekwencje ze strony krakowskich nakładców. Zaznaczają oni bowiem wobec większości introligatorów krakowskich swe niezadowolenie, co niekorzystnie odbija się na danych firmach. Że jest to nieuzasadnionem — wykazaliśmy już wyżej. A że jest dla rzemiosła krakowskiego rujnującem — więc, by zapobiec dalszym następstwom — cechmistrz tegoż, p. Grzywa, postanowił ze starszeństwa swego ustąpić i dać temsamem całkowitą satysfakcję dotkniętym (acz niesłusznie) firmom.

Teraz kilka słów od Redakcji. Ani na moment nie chcemy przypuszczać, by po zapoznaniu się z istotnym stanem rzeczy, firmy wydawnicze krakowskie uważały za stosowne stanowisko swe nadal kontynuować. Należy pamiętać bowiem o tem, że jeżeli kiedykolwiek, to przedewszystkiem dziś należy chylące się wprost do upadku wskutek kryzysu finansowego introligatorstwo krakowskie — podźwignąć, a nie rzucać mu kłody pod nogi. A już szczególnie na opiekę tę zasługuje właśnie krakowskie introligatorstwo, które tak piękne ma za sobą tradycje i tak piękne dla kultury i książki położyło zasługi. Poczucie obywatelskie wydawców — do którego apelujemy — wskaże im drogę rzeczowego i słusznego zlikwidowania niepotrzebnego incydentu. **jw.**

Zmiana na stanowisku cechmistrza introligatorów.

Z Cechu Introligatorów donoszą nam, że na posiedzeniu wydziału we czwartek 11 b. m. starszy Cechu p. Piotr Grzywa ustąpił ze swego stanowiska. Agendy jego w Cechu przejął zastępca p. Łukasz Kruczkowski (Mały Rynek 6).

Zw. Polskich rzemieślników i przemysłowców na G. Śląsku.

Dnia 9 b. m. zawiązał się na G. Śląsku **Związek polskich rzemieślników i przemysłowców** ze względu na grożące niebezpieczeństwo ze strony wrogów rzemiosła i przemysłu polskiego.

Związek w najbliższych dniach poczyni kroki u miarodajnych czynników, celem usunięcia wpływów, szkodzących Państwu i rzemiosłu polskiemu.

Przywóz towarów z zagranicy.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia interesantów, iż ostatnio wyznaczone zostały kontyngenty specjalne na następujące artykuły: 1) na pomarańcze z Palestyny, 2) na pomarańcze i mandarynki z Grecji, 3) na figi z Grecji, 4) na palniki mosiężne do lamp naftowych z Węgier. Podania o zezwolenie na przywóz wymienionych towarów przyjmować będzie Izba handlowa i przemysłowa w czasie od 12 do 20 listopada b. r.

Informacje podatkowe.

::o::

O nowym podatku od lokali.

Podatek ten, wprowadzony ustawę z dnia 2. sierpnia 1926 r., Nr 94 Dz. u., poz. 550, obowiązuje od dnia 1. sierpnia 1926 r. Ustawa ta obowiązuje w miejsce dotychczas obowiązujących przepisów ustawowych o komunalnym, państwowym i niepobieranym dotąd faktycznie kwaterunkowym podatku od lokali. Według tejże ustawy stopa podatku od lokali wynosi ogółem 8% od przedwojennego komornego, płaconego w czerwcu 1914 r. i obliczonego w stosunku rocznym, z których 4% przypada na rzecz odnośnych miast, 2% na rzecz państwowego funduszu rozbudowy miast i 2% na rzecz funduszu kwaterunku wojskowego.

Podatek gminny od lokali wynosił 5%, zaś państwowy podatek od lokali 6%, razem 11%, płatne były kwartalnie w styczniu, kwietniu, lipcu i październiku, obecnie obowiązujący 8% podatek od lokali płatny jest w równych ratach kwartalnie w ciągu miesięcy: lutego, maja, sierpnia i listopada każdego roku. Okazuje się zatem różnica 3%, czyli nadpłata za miesiące sierpień i wrzesień 1926 r. 2%. Za czwarty kwartał 1926 r. należy tedy zapłacić tytułem podatku od lokali tylko 6%, zamiast 8%. — Ministerstwo Skarbu zezwoliło na pobranie tego podatku na podstawie doręczonych już z początkiem 1926 r. nakazów płatniczych na państwowy podatek od lokali. — Wobec tego płatnicy byli obowiązani zapłacić podatek ten w ciągu miesiąca października b. r., względnie w terminie ulgowym do 14. listopada 1926 r.

Temu nowemu podatkowi nie podlegają między innymi: 1) lokale w domach nowowybudowanych, nadbudowanych lub odbudowanych po dniu 1. stycznia 1919 r. przez lat dziesięć od wprowadzenia lokatorów, tudzież budowle, zwolnione od podatków w myśl art. 1. ustawy z dnia 22. września 1922 r. o ulgach dla nowowznoszonych budowli (Dz. U. R. P. Nr. 88, poz. 786);

2) lokale czasowo niezamieszkane lub nieużytkowane na cele przemysłowe, handlowe i t. p.;

3) mieszkania jedno i dwupokojowe, zajmowane przez bezrobotnych, o ile nie mają sublokatorów;

4) lokale jedno i dwuizbowe, zamieszkałe przez inwalidów, wdowy i sieroty tychże, pobierające rentę inwalidzką i osoby, pobierające wsparcie na starość i niemoc, oraz wsparcia z ubezpieczeń społecznych;

5) lokale zajmowane przez dozorców domowych.

W myśl art. 7. ustawy podatek od lokali obowiązane są wymierzać i ściągać organa związków komunalnych miejskich bezpośrednio od lokatorów.

W myśl art. 8. ustawy przysługuje płatnikowi od wymiaru podatku prawo wniesienia odwołania w ciągu dni 14.

Adw. Dr Franciszek Mussil.

Wykupno świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1927.

Świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne na 1927 r. winny być nabywane w obrębie właściwej władzy podatkowej I-szej Instancji w ciągu miesięcy: listopada i grudnia 1926 r.

Świadectwa przemysłowe obowiązani są wykupić:

1) przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe dla każdego przez nie prowadzonego oddzielnego zakładu handlowego, względnie przemysłowego;
2) każde przedsiębiorstwo na zysk obliczone, a wykonywane bez utrzymywania oddzielnego zakładu;
3) każde zajęcie przemysłowe, wymienione w taryfie do art. 23. ustawy przemysłowej.

W taryfie podzielone są miejscowości na klasy (Kraków zaliczony jest do klasy I.) przedsiębiorstwa i zajęcia podzielone są na kategorje. Przedsiębiorstwa handlowe objęte są kategorjami od I—V a) i b): przedsiębiorstwa przemysłowe dzielą się na kategorje od I—VIII. zajęcia przemysłowe na kategorje od I—IV.

Cena świadectw przemysłowych zależy od kategorji, do jakiej przedsiębiorstwo handlowe, względnie przemysłowe lub zajęcie przemysłowe jest zaliczone.

Ceny świadectw dla przedsiębiorstw handlowych wynoszą w Krakowie:

Dla kategorji I. zł. 2.000; dla II. zł. 330; dla III. zł. 65; dla IV. zł. 25; dla V a zł. 50, VI b zł. 15.

Ceny świadectw dla przedsiębiorstw przemysłowych wynoszą w Krakowie:

Dla kategorji I. zł. 6.000; dla II. zł. 4.000; dla III. zł. 2.000; dla IV. zł. 600; dla V. zł. 200; dla VI. zł. 100; dla VII. zł. 50; dla VIII. zł. 12.

Ceny świadectw przemysłowych dla zajęć przemysłowych wynoszą:

Dla kategorji I. od zł. 250 do zł. 400; dla II a. od zł. 250 do zł. 400; dla II b. od zł. 30 od zł. 150; dla III. od zł. 20 do zł. 50; dla IV. zł. 100.

---

mocą Niemiec, drudzy w oparciu o Rosję, inni nie wierzyli w możliwość odzyskania pełnej niepodległości. Żaden obóz polityczny nie mógł narzucić swej woli całemu narodowi. Skutkiem tego naród nie miał w czasie wojny światowej jednego programu, lecz kilka. A gdy spadły kajdany niewoli, znowu żadne stronnictwo nie miało na tyle sił, by budowę państwa ująć w swe ręce i urządzić je według własnego programu, według jednej jakiejś myśli przewodniej. Stronnictwa przeszkadzały sobie nawzajem i psuły robotę. Każdy obóz polityczny dorwawszy się do władzy urządzał Polskę po swojemu. Tracono w ten sposób sił i czasu.

Rozwój wypadków w czasie wojny światowej tak niespodziewany, a tak dziwnie szczęśliwy dla nas Polaków, przekreślał rachuby i kombinacje polityczne z epoki przed wojennej. Opatrzność tak pokierowała losami wojny, że na gruzach wszystkich trzech państw zaborczych powstała szybko, niemal nagle, „wybuchła", jak mówi lud, wielka, potężna Polska.

W umysłach szerokich mas narodu tkwił silnie obraz Polski z r. 1772. Rozległa, od Karpat po Dniepr i Dźwinę sięgająca Rzeczpospolita z królem w Warszawie — oto Polska, o jakiej marzono w epoce niewoli. Na etnograficzne granice narodu polskiego społeczeństwo nie zwracało należytej uwagi. Ruch narodowo-demokratyczny, który najwięcej może myślał wtedy o przyszłej niepodległej Polsce i najtrafniej stosunkowo wykreślał jej terytorjum, nie zdobył się na dokładne wytyczenie granic polskiego obszaru narodowego. Zdawano sobie sprawę z konieczności włączenia do Polski Poznańskiego i Pomorza, wiedziano o polskości Mazowsza wschodnio-pruskiego i Śląska, ale mało kto wiedział przed wojną światową o Polakach na Orawie i Spiszu.

Te zaniedbania dały się dotkliwie odczuć w czasie kongresu pokojowego, gdy postanowiono w zasadzie granice obszarów narodowościowych uczynić granicami państw. O wiele gorsze jednak były skutki rozbieżności dążeń i wysiłków polskich w czasie wojny. Mocarstwa koalicyjne były dla nas mniej życzliwe niż np. dla Czechów, którzy w czasie wojny stali nagół dość solidarnie w obozie antyniemieckim.

Mimo wszystko jednak niepodległa Polska jest nie tak wielka jakby jej marzyły szerokie warstwy narodu, ale znacznie większa i potężniejsza od tej, która mieć chciało wielu polityków polskich. Obejmuje mniej więcej wszystkie te terytorja, wprawdzie okrojone, których żądał obóz narodowy.

Wyzwolenie wszystkich trzech zaborów i zjednoczenie ich w jedną całość polityczną odbyło się stosunkowo szybko, gdyż w ciągu 4 lat. W listopadzie 1918 wyswobodził się zabór austrjacki i b. Królestwo Kongresowe, w następnym miesiącu zerwała pęta Wielkopolska. W roku 1919 uwolniono ogromne obszary na wschodzie z rąk Ukraińców i bolszewików. W styczniu 1920 r. zajęła Polska Pomorze, w czerwcu 1922 roku wkroczyły wojska polskie na bogaty, a krwawemi wysiłkami wywalczony Śląsk. Zjednoczenie ziem polskich dokonało się więc dość szybko.

Pokolenie współczesne było szczęśliwsze np. od tego, które odbudowywało królestwo polskie z średniowiecznych podziałów. Wówczas, za czasów Łokietka łączenie poszczególnych dzielnic trwało o wiele dłużej; dużo dziesiątków lat minęło, nim np. Mazowsze złączyło się z Koroną.

Ale i w czasach nowożytnych wywalczenie sobie niepodległości i zbudowanie własnego gmachu państwowego było zazwyczaj niesłychanie trudnem.

Holendrzy walczyli w XVI i XVII wieku o swobodę przez kilkadziesiąt lat. Państwo greckie powstało już w trzeciem dziesięcioleciu XIX wieku, lecz prawie cały wiek upłynął, nim reszta ziem greckich została uwolniona z pod jarzma tureckiego. Podobnie powoli stopniowo wywobadzały się i budowały sobie własne państwa narody: serbski, rumuński, bułgarski. Krwawemi ofiarami w kilkakrotnych wojnach okupili swą wolność Włosi.

My Polacy po kilku daremnych, bolesnych, krwawych próbach, jakiemi były powstania, zdobyliśmy niepodległość w kilku latach, za jednym rzec można, zamachem.

Stanisław Sopicki.

———ooo———

Cena za karty rejestracyjne.

na oddzielne składy, utrzymywane przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe wynosi zł. 10 za każdą kartę. Do cen świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych pobiera się równocześnie z należytością państwową dodatek: a) na rzecz samorządu w wysokości do 30% każdoczesnej ceny świadectwa przemysłowego i karty rejestracyjnej; b) na rzecz Izb handlowych i przemysłowych, oraz Izb rzemieślniczych do 15%; c) na rzecz szkół zawodowych do 25%.

Dodatek ten łącznie wynosi zatem 70% należytości państwowej.

O terminie składania zeznań (do 1. lutego 1927 r.) i t. d. swego czasu podamy bliższe informacje. Dr Fr. Mussil.

—————ooo—————

Baczność na termin

do wnoszenia odwołań od podatku dochodowego (30 dni od doręczenia nakazu płatniczego), stemple za 20 gr, 40 gr lub 1 zł.

Podanie o udzielenie podstaw wymiaru (stemple 2 zł i 1 zł) przerywa termin 30-dniowy do wniesienia odwołania (od chwili wniesienia do dnia doręczenia). Akta wolno także w biurze Urzędu skarbowego przeglądać.

Podanie o ograniczenie, względnie wstrzymanie egzekucji, oraz o rozłożenie podatku na raty osobno wnosić (stempel 2 zł).

W odwołaniu żądać zawiadomienia o dniu posiedzenia komisji odwoławczej, celem uzasadnienia podniesionych w odwołaniu zarzutów.

Odwołanie może wnieść każdy płatnik, bez względu na to, czy zeznanie złożył lub nie.

Uwaga: Bliższe objaśnienia, oraz formularze podaliśmy w Nr 44. „Głosu Mieszczańskiego".

Przypomnienie terminów płatności podatków w listopadzie 1926.

1) **Podatek przemysłowy:** do 15. listopada, względnie do 29. listopada 1926 r. od obrotu osiągniętego w październiku.

2) **Druga połowa III. zaliczki** na podatek przemysłowy do 20. listopada 1926 r.

3) **Podatek dochodowy od uposażeń** (w siedm dni po dokonaniu potrącenia).

4) **Podatek dochodowy.** Jeżeli nakaz płatniczy doręczono przed 15. października 1926 r. termin zapłaty podatku do 1. listopada, względnie 14. listopada 1926 r., o ile nakaz doręczono po 15. października 1926 r. podatek jest płatny w ciągu dni 30, względnie w terminie ulgowym w ciągu 44 dni od dnia doręczenia.

5) **Podatek od nieruchomości** za III. kwartał 1926 r. w ciągu miesiąca listopada 1926 r., względnie w terminie ulgowym do 14. grudnia 1926 r.

6) **Podatek gruntowy** II. rata za 1926 r. do 15. listopada 1926 r.

7) **Wykupno świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych** począwszy od 2. listopada 1926 do 31. grudnia 1926 r.

8) **Podatek od lokali** (na podstawie nakazów zapłaty doręczonych z początkiem 1926 r.) płatny był do końca października, względnie w terminie ulgowym do dnia 14. listopada 1926.

Dr Fr. Mussil.

Towarzystwo prawnej pomocy podatników w sprawach skarbowych.

Kraków, Karmelicka 15.

udziela członkom wszelkich informacyj ustnie i pisemnie. układa i sporządza zeznania podatkowe, podania o uwolnienie od podatków, o odroczenie i spłaty na raty, odwołania, rekursy, zażalenia do Trybunału Administracyjnego. Roczna wkładka 2 zł. Biuro otwarte od g. 9—12 i od 4—6.

Urzędnik państwowy w spółce z żydem podkopuje egzystencję polskiego kupca.

Takie kwiatki rodzą się na gruncie jasielskim.

Ze sfer kupieckich w Jaśle otrzymujemy szczegółowe informacje o oburzającem postępowaniu jednego z tamtejszych urzędników państwowych względem miejscowego kupiectwa polskiego. Ponieważ sądzimy, że będzie tu wdzięczne pole do wkroczenia w to władz wyższych, podajemy ten fakt pod pręgierz opinji publicznej.

Sprawa przedstawia się następująco: Jest w Jaśle pewien kupiec polski, która pracuje tam już od lat 30. Nieraz przychodziło mu w tym czasie walczyć z konkurencją, to, co obecnie go jednak spotyka, jest czemś niesłychanem.

W handlu swym prowadzi on również radjoaparaty i przybory radjowe, **płacąc z tego 20% podatek na rzecz Dyrekcji Poczt.** Pomimo to mógłby z pożytkiem i dla społeczeństwa miejscowego i dla Skarbu pracować, gdyby nie fakt, że — znalazł zaiste **niezwykłego konkurenta i wroga** w osobie... kierownika państwowego urzędu gazociągowego w Jaśle, p. inż. Traczyka. Pan ten, nie mając widocznie nic więcej do roboty, **założył tajną spółkę z żydem A. Margulesem i w urzędzie państwowym składa kompletne odbiorniki,** z czego oczywiście nie płaci podatków, **natomiast z naszych podatkowych należności otrzymuje pensję.**

Mniejsza już nawet o to, że aparaty takie fabrykuje (jakkolwiek jasnem jest, że koliduje to z jego stanowiskiem) oburzającem już jest jednak, że **odmawia kupcowi polskiemu klientów,** warunkując, że **tylko w tym wypadku będzie składał aparat, gdy części zostaną zakupione u żyda Margulesa (!!!).** Efekt jest ten, że dzięki poparciu p. inż. Traczyka części do aparatów sprzedaje tylko żyd Margules.

Dla scharakteryzowania etyki p. inżyniera warto dodać, że w oczy zapewnia on polskiego kupca, iż u niego poleca kupować, poza oczami zaś proteguje swojego żydka. To też ten ostatni stawia już sobie 3-piętrową kamienicę, narzekając na podatki i na „gnębienie" żydostwa w Polsce.

Zapytać się należy, **czy władza przełożona wie o tem, iż ma tak gorliwego urzędnika, który całemi miesiącami zajmuje się na zlecenie Margulesa fabrykacją radjoodbiorników?**

Orzeczenia karne Kasy Chorych w Krakowie.

W dniu 8 b. m. odbyło się posiedzenie Komisji orzeczeń karnych Zarządu Kasy Chorych w Krakowie. Z ramienia Zarządu uczestniczyli w posiedzeniu z grupy pracodawców p. dyr. **Roman Ferek,** z ramienia pracowników p. **Karton** Stanisław oraz urzędnicy kasy.

Referował wnioski p. Blaustein. Po dyskusji uchwalono ukarać następujących pracodawców:

1) Bober Jakób i Zofia za odmówienie zgłoszenia służącej, 5-cio krotnie.
2) Gospodarstwo dośw. Uniw. Jagiell. w Mydlnikach za zgłoszenie chorej robotnicy po zachorowaniu 3-krotnie.
3) Haubenstock Anna za niezgłoszenie 2-ch służących do Kasy 2-krotnie.
4) Hubicki Ludwik za zgłoszenie pomocnika ślusarskiego po zachorowaniu 5-krotnie.
5) Jaworska Wanda za niezgłoszenie służącej 3-krotnie.
6) Klausner Salomea za niezgłoszenie chorej służącej 5-krotnie.
7) Kołaczek Marja za niezgłoszenie kelnerki 5-krotnie.
8) Lehrfeld Antonina za fałszywe zgłoszenie służącej 5-krotnie.
9) Masa Spadkowa po śp. Morawieckim Stanisławie za niezgłoszenie dozorcy w ustawowym terminie 5-krotnie.
10) Matusiak Andrzej za niezgłoszenie praktykanta 5-krotnie.
11) Melnik Salomon za niezgłoszenie praktykanta 5-krotnie.
12) Ohrenstein Flora za niezgłoszenie służącej 2-krotnie.
13) Warsztaty Samochodowe „Olma" za późne zgłoszenie chorego ślusarza 5-krotnie.
14) Paukier Gustawa za późne zgłoszenie chorej pracownicy 5-krotnie.
15) Poss Helena za niezgłoszenie chorej służącej 5-krotnie.
16) Ropski Jan za niezgłoszenie w ustawowym terminie służącej 5-krotnie.
17) Rothman Izak za niezgłoszenie służącej **i usiłowane przekupienie organu Kasy Chorych 5-krotnie i polecono wygotować doniesienie do Sądu.**
18) Rubinstein Karolina za niezgłoszenie chorej służącej 5-krotnie.
19) Schmerz Marja za niezgłoszenie posługaczki 2-krotnie.
20) Składnica Kółek Rolniczych za niezgłoszenie w ustawowym terminie praktykanta 3krotnie z tem. że niski wymiar uwzględniono jedynie z tego tytułu, że Firma dotychczas nie była karana.
21) Tiefenbrunner Józef za niezgłoszenie chorej służącej 5-krotnie.
22) Tislowitz Henryk za niezgłoszenie dozorcy domu 3-krotnie.
24) Towarzystwo Bratniej Pomocy Medyków Un. Jag. drukarnia domowa za niezgłoszenie w ustawowym terminie zecera 5-krotnie i na wniosek p. Ferka polecono wysłać do firmy ponownie organ kontrolny.
24) Weissfeld Zofia za późne zgłoszenie służącej 5-krotnie.
25) Weisslitz Franciszka za niezgłoszenie służącej 5-krotnie.
26) Węgrzyn Michał za niezgłoszenie w ustawowym terminie praktykanta 5-krotnie.
27) Włodek Zofia za niezgłoszenie 2 drukarzy 5-krotnie z uwagi to, że już była karaną.
28) Zabłocka Anna za niezgłoszenie chorej służącej 5-krotnie.
29) Zakłady Przemysłu Szklanego za niezgłoszenie praktykanta szlifiarskiego 5-krotnie.
30) Zarząd Dóbr Bieńczyce za niezgłoszenie fornala i robotnika 5-krotnie.
31) Zarząd Dóbr Łuczanowice za niezgłoszenie w ustawowym terminie fornala 5krotnie.
32) Herman Zins za niezgłoszenie w ustawowym terminie służącej 5-krotnie.

Następnie zapytano jak czynić w takim wypadku, kiedy pracodawca po doręczeniu mu orzeczenia zgłasza się do Kasy z wyjaśnieniami zasługującemi na ewentualne zniżenie kary. Komisja uchwaliła, **by tego rodzaju sprawy pracodawcy przedstawiali Komisji na piśmie** (poza wniesieniem rekursu do Magistratu) i o ile referent orzeczeń karnych uważa, że przedstawienie takie zasługuje na uwzględnienie, by przedstawił je na następnem posiedzeniu Komisji.

Były nauczyciel

lat 70 liczący, który po 20 latach wygnania powrócił ze Syberji do wolnej Ojczyzny, — walczył pod Lwowem, obecnie znajduje się w skrajnej nędzy nie mając środków do życia, zwraca się do serc litościwych z pokorną prośbą o łaskawą pomoc w rozpaczliwem położeniu starca. Datki dla **Seweryna Trębickiego** przyjmuje Administracja „Głosu Narodu".

Staruszka lat 89 cierpiąca skrajną nędzę prosi o jakiekolwiek wsparcie. Zgłoszenia: Zofja Prokurad, Kraków, Zwierzyniecka 8.

Wydawca: **Komitet Wydawniczy.** — Redaktor odpowiedzialny: **Józef Warchałowski.** — Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarządem **Romana Ferka.**